



Wakacje się kończą. Ostatnie dni swobody w obozie harcerskim w kolonjach letnich koło Zduńskiej Woli.  
Fot. L. Laks, Łódź.



P. Pearson poseł Ameryki Półn. w Warszawie, opuszcza swoje dotychczasowe stanowisko. P. Pearson był podejmowanym przez prez. Wojciechowskiego śniadaniem w Spale. P. Prezydent udekorował zasłużonego posła amerykańskiego wielką wstęgą orderu „Polska Odrodzone”.  
[Foto agencja „Prasa”]

## Obchód „Cudu nad Wisłą“

Cała Polska obchodziła onegdaj uroczyste doroczne święto „Cudu nad Wisłą”. Najbardziej imponująco wypadło to święto w stolicy. W obchodzie warszawskim wzięły udział, oprócz wojsko-wości, wszystkie warstwy ludności warszawskiej. Uroczystość odbyła się na placu koszarowym szwadronu przybocznego prezydenta państwa.

Na placu zgromadziło się kilka kompanii piechoty, baterie artylerji i szwadrony jazdy, oraz sokoli, przybyli na zlot do Warszawy. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, artylerja oddała kilka salw honorowych. Po mszy św., którą odprawił ks. biskup Gall, odbyła się defilada wszystkich gatunków broni, tudzież defilada Sokołów polskich.

W Krakowie uroczystość „Cudu nad Wisłą” odbyła się w sobotę na Błoniach o godz. 9 rano, gdzie zbudowano ołtarz polowy. Pod komendą gen. Tinz przybyła załoga krakowska wraz z generalicją, przedstawicielami miasta i władz cywilnych. Mszę św. odprawił ks. Niezgoda. W czasie nabożeństwa przygrywała muzyka 20 p. p. a strzały armatnie oddał 6 p. artylerji.

Po mszy św. okolicznościowe przemówienie od stopni ołtarza wypowiedział ks. proboszcz wojsk. Jaroński. Po przemówieniu odbyła się defilada.

Ilustracje nasze przedstawiają przebieg obchodu święta „Cudu nad Wisłą” w Krakowie.



Obchód „Cudu nad Wisłą” w Krakowie: 1) Gen. Tinz wraz z reprezentantami władz miejskich słuchają Mszy św. 2) Kazanie okolicznościowe ks. proboszcza wojsk. Jarońskiego. 3) Ołtarz polowy na Błoniach.  
Fot. Skrynkiewicz.



**ŻĄDAJCIE!**

**ŻĄDAJCIE!**

*W kawiarniach, restauracjach i na letniskach  
„NOWOŚCI ILUSTROWANYCH”*



Nasze artystki na łonie natury: Artystki i artyści, to naprawdę istoty pożalowania godne. Oczy wszystkich bowiem zwrócone są na nich i publiczność darząca na scenie swych ulubieńców oklaskami wdziera się również do prywatnego życia artystów a zwłaszcza artystek, chcąc wiedzieć jak spędzają czas „wolny od zajęć zawodowych”. Uchylimy dzisiaj rąbka tajemnicy Ołóż np. pp. Korska i Ziemińska, urocze artystki teatrów warszawskich chętnie spędzają wolny czas na łonie natury, jak to widać z powyższej ilustracji, przyczem namiętnie rozwiązują zagadki krzyżkowe „Nowości Ilustrowanych”.